

M. MOSSWIDA WAITKUNA

PRZEKŁAD LITEWSKI

PIEŚNI

TE DEUM LAUDAMUS

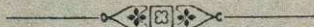
Z R. 1549.



Z EGZEMPLARZA BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

WYDAŁ I OBJAŚNIŁ

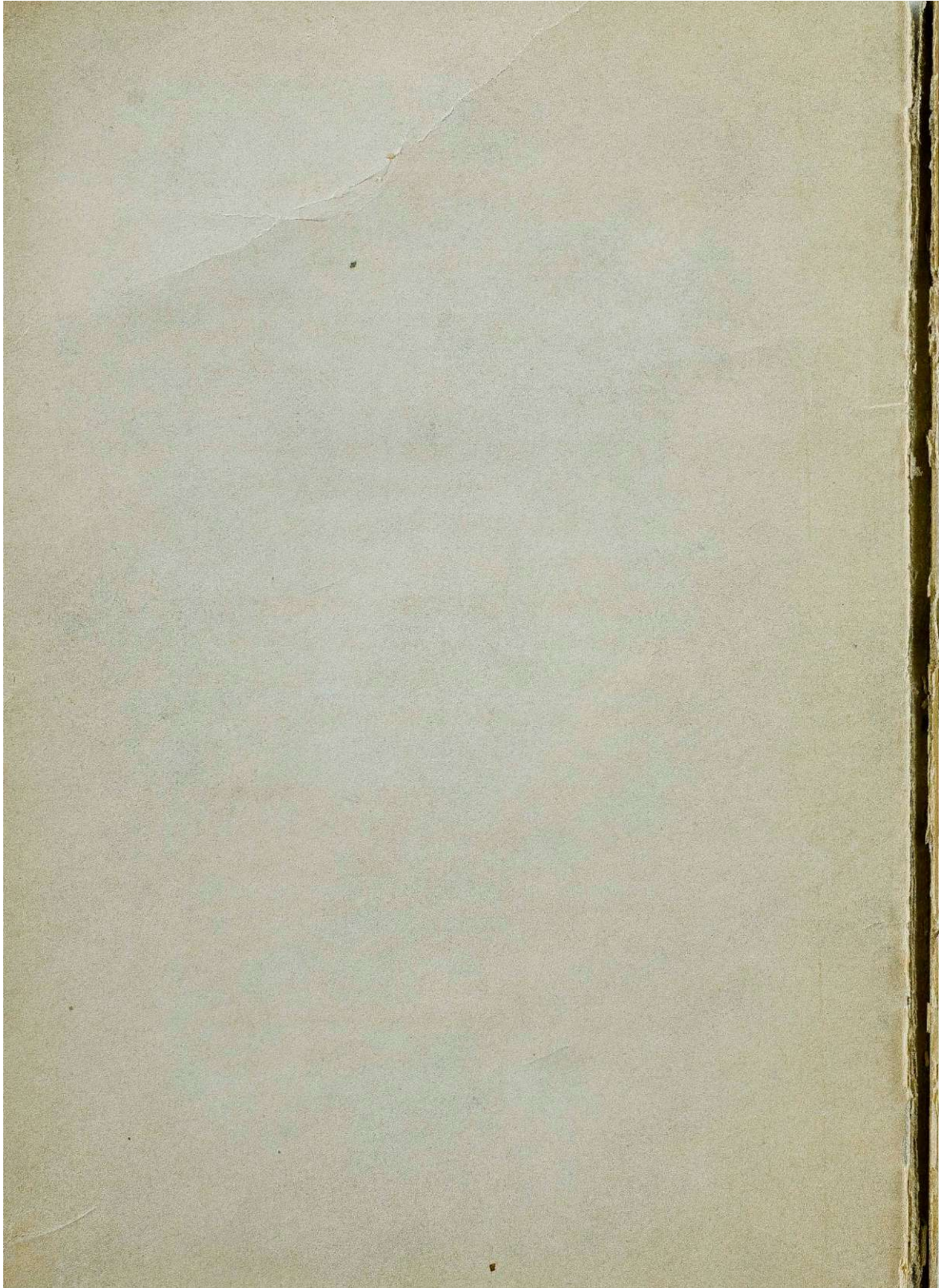
DR. ZYGMUNT CELICHOWSKI.



POZNAŃ.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1897.



B. Kórnik. Cim. 0.279
BM, mf. 2455

M. MOSSWIDA WAITKUNA

PRZEKŁAD LITEWSKI

PIEŚNI

TE DEUM LAUDAMUS

Z R. 1549.



Z EGZEMPLARZA BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

WYDAŁ I OBJAŚNIŁ

DR. ZYGMUNT CELICHOWSKI.



POZNAŃ.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1897.

Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza
OŚRODEK
POGRANICZE SZTUK KULTUR NARODÓW
ul. Piłsudskiego 37, tel. 189
60-500 SEJNŹ
skr. poczt. 15

10017 V (161) Kancelaria

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.

M. Korolko, Warszawa 68.

Najstarszym, ile wiemy dotychczas, drukowanym zabytkiem języka litewskiego jest wydany w Królewcu r. 1547 przez Marcina Mosyidiusa *Catechismusa prasty s%adei*, zawierający elementarz, katechizm i śpiewnik litewski. Książeczkę tę, której jedyny egzemplarz znany posiada biblioteka uniwersytecka w Królewcu, przedrukował i naukowem objaśnieniem opatrzył profesor Bezenberger w I zeszycie wydawanych przez siebie „Litauische und lettische Drucke des 16 Jahrhunderts” w Getyndze r. 1874.

Za drugi z kolei litewski druk uchodził przedrukowany również przez profesora Bezenbergera w II zeszycie wspomnianego wydawnictwa formularz chrztu: *Forma chrikstima*, niewiadomego autora, wydany w Królewcu roku 1559.

Między tymże rokiem 1559 a rokiem pierwszego druku 1547 panowała dotych-

czas w bibliografii litewskiej próżnia, którą świeżo zrobione przezemnie odkrycie pozwoliło wypełnić jednym przynajmniej, jakkolwiek drobnym zabytkiem drukarskim, z czego poniżej zdaję sprawę.

Biblioteka Kórnicka posiada Postylę Seklucyana drukowaną w Królewcu przez Augezdeckiego roku 1556, Staroświecka, współczesna oprawa tej Postyli domagała się naprawy, do czego tern chętniej przystąpiłem, gdy z okazji pobytu pana dra. Schwenkiego, dyrektora uniwersyteckiej Królewieckiej biblioteki, który do swej historii druków królewieckich przeglądał i badał kórnickie egzemplarze, spostrzegłem, że w środku okładek znajdują się szczątki jakichś starych druków. Ktokolwiek rewidował wewnątrz talach starych okładek, ten wie, z jakim to mozołem jest połączone, z jaką to ciekawością, z jakim niepokojem śledzi się każdy świstek zdobyty przez odmoczenie kilkowiekowego klajstru introligatorskiego, łączącego tak silnie luźne karty ze sobą,

ze nieraz parę dni moczyć i kąpać je trzeba, zanim je się zdoła porozłączać bez narażenia na rozdarcie; kto taką niezbyt przyjemną operacją częściej wykonywał, ten wie, że kończy się ona nieraz przykrym zawodem, gdy się okaże, że odmoczone karty nie zawierają ani nic nowego ani nic ciekawego, albo też, że z mozolnie rozklejonych, wysuszonych i wyczyszczonych szczątków nie da się już skleić całości, któraby miała jaką naukową wartość.

Tym razem — przy okładce Postyli Seklucyanowej — rezultat był bardzo pomyslny. Znalazł się tam bowiem przede wszystkim nieznany dotychczas, a drugi z rzędu druk litewski — i to z r. 1549. Jestto przekład litewski — z nutami — znanej pieśni kościelnej: Te Deum laudamus, z dodaniem 2 innych pieśni litewskich — o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

W szczegółowy bibliograficzny opis tego zabytku nie mam potrzeby się wdawać,

gdyż chcąc go rozpowszechnić i zrobić przystępnym szerszemu kołu czytelników i badaczy, daję go tutaj w dokładnej podobiznie.

Dla czytelników atoli nieznających języka litewskiego przytaczam w polskim przekładzie tytuł i przedmowę.

Tytuł brzmi po polsku:

Pieśń św. Ambrożego i św. Augustyna, która się zowie: Te Deum laudamus. Z pieśniami o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa wyłożona przez M. Mosswida Waitkuna etc. Dla użytku Ragneckiego kościoła i innych etc.

Dedykacya zaś tak brzmi w języku polskim:

Wielkiego i wysokiego rodu mężowi, panu Sabastyanowi Perbanthowi, staroście Eagneckiemu etc. M. Mossuids Waytkunas etc. Zdrowia duszy i ciała życzy od Boga przez Chrystusa.

Zauważyłem słuchaczów słowa Bo-

żego pragnących mieć pieśń tę, która się zowie Te Deum laudamus. Dla tego ją przetłomaczywszy z innemi na świat wysiałem i Twej Miłości imieniu ją przypisać postanowiłem. Już więc ją wydając, Twojej Miłości przypisałem i zamiast wielkanocnego jajka ofiaruję, pokornie prosząc, aby Twoja Miłość ochoczem sercem ten podarek przyjęła. Wzbogacaj się Bożą miłością. W Ragnecie 3-go dnia miesiąca marca. Roku Pańskiego narodzenia 1549.

Co do daty nadmienić wypada, że przytoczony w oryginale miesiąc *kowas* różnie jest przez gramatyków i słownikarzy litewskich wykładany. Th. Lepner, który w książce swej, wydanej w Gdańsku r. 1774 pod tytułem *Der Preusche Littauer*, mówi na str. 110 o nazwach miesięcy, nazywa luty *kowinnis* (miesiąc wron), marzec *karwelinnis* (miesiąc gołębi). Kurschat tłumaczy *kowinis* także przez l_uty; — marzec zaś nazywa się w Słowniku niemiecko-litewskim *balandinis*. U Mieżinisa zaś w jego Słowniku litewsko-łotew-

sko-polsko-rossyjskim, wydanym w Tylży r. 1894, nazywa się *kovas* marcem, a *balandis* lub *kawelis* kwietniem.

Prof. Bezzenberger, przyznając ten dwojaki wykład, twierdzi, iż w polskiej mianowicie Litwie oznacza *kovas* marzec, a *balandis* kwiecień. Zdaniem naszym w niniejszym druku także oznacza *kovas* miesiąc marzec. Moswidius ofiaruje swą pracę Perbantowi jako wielkanocne jajko. Wielkanoc przypadała w r. 1549 na 21 kwietnia, — trudno więc przypuścić, żeby wydawca już na początku lutego — pisząc dedykacją — myślał o Wielkanocnym jajku. Druk — jak o tem niżej — ukończonym został 20 menesis balandza — czyli 20 kwietnia a zatem w sam raz na Wielkanoc.

O autorze — a raczej tłumaczu — Moswidiuszu nie posiadamy wiele wiadomości.

Bartłomiej Willent — w przedmowie do litewskiego przekładu „Ewangelii i epistoł” (Euangelias bei Epistolas) wydanego r. 1579 w Królewcu, tak się o Moswi-

diuszu wyraża: „Inter multa praeclara... principis Senioris Alberti... studia et monumenta hoc non postremum sane,... quod linguam illam Lithuanicam, antea nullis literarum monumentis claram vel comprehensam, primus scribi, doceri et typis expressam divulgari in sua ditone jussit. Eam ad rem usus opera cujusdam (quem suis sumptibus in bonarum artium studiis hic enutrir curavit) fratris patruelis mei Martini Mosuidii, pastoris ecclesiae Ragnetensis, piae memoriae. Is enim rationem scribendi linguam patriam primus ostendit et Elementa quaedam Catechetica discentium studiis necessaria, cantilenas quoque sacras typis edidit." Ostermeyer zaś — w dziele swem: „Erste littauische Liedergeschichte, Königsberg 1793" — takie jeszcze przytacza o nim szczegóły: „Marcin Mosyidius był z rodu Litwinem. Nazwisko rodowe ojca jego było Mażwyds t. j. krótkowidz. Nazwisko to przemienił później uczony syn na Mosyidius. Młody Mażwyds był jednym ze stypendyatów,

których książkę kosztem swoim kształcić kazał. Dnia 5 kwietnia 1548 otrzymał stopień Philosophiae Baccalaureus w nowozałożonym uniwersytecie (królewieckim). Była to pierwsza promocya na wydziale filozoficznym, podczas której 8 kandydatów otrzymało powyższy stopień, a między nimi i nasz młody Litwin na 6^{tem} miejscu. W następnym roku mianował go margrabia plebanem i archidiakonem w Ragnecie. Urząd ten sprawował wiernie przez lat 14 a umarł r. 1562."

Ani prof. Bezenberger, który — jak wyżej wspomniałem — przedrukował Moswidiusza elementarz, katechizm i kancyonal z r. 1547, ani M. Stankiewicz, który w r. 1889 ogłosił „Bibliografią litewską od 1547 do 1701 r.", nie zdołali nowych zebrać o Moswidiuszu szczegółów.

Prof. Bezenberger słusznie prostuje przytoczoną wyżej wzmiankę Willenta, jakoby Moswidiusz „rationem scribendi linguam patriam primus ostendit", gdyż wiadomą jest rzeczą, że już przed nim Stanisław

Rapagellan, profesor uniwersytetu królewskiego, zmarły r. 1545, tłumaczył pieśni polskie i niemieckie na język litewski. Ubolewać należy, że śmierć przedwczesna nie dozwoliła M. Stankiewiczowi ogłosić drukiem zapowiadanej rozprawy o Stanisławie Rapagellanie, któraby może była rzuciła więcej światła na pierwsze początki litewskiej literatury. Specyalne w tym kierunku studia w archiwum i bibliotekach królewskich dałyby może wiązkę nowych, nieznanych dotychczas wiadomości. Tymczasowo niestety i my nie możemy rzucić więcej światła na początki literatury litewskiej ani też na osobę Moswidiusza.

Uprzejmości p. dra. Schwenkiego wdzięczam tylko szczegół, że instalacya Moswidiusza na urząd plebana w Ragnecie nastąpiła 18 marca 1549,— z przedmowy datowanej 3 marca widzimy jednakże, że poprzednio już czynny był w Ragnecie.

Co do nazwiska Moswidiusa — a rą-

czej jego ojca, który wedle Ostermeyera nazywa! się *Mażwyds* czyli krótko-widz, to *maż* znaczy istotnie mało a *vystu* widzieć. Doskonały atoli znawca litewszczyzny p. dr. Karłowicz zwrócił mi uwagę na to, że końcówka *wid* często spotyka się w nazwach litewskich n. p. *Tarwid*, *Orwid*, *Norwid*, — w pierwszej zaś części nazwy *Moswidiusa* czy *Maswida* — domyśla się pierwiastku *ma st au* myślę, rozważam — i przypuszcza, że zlatinizowana nazwa *Mosuidius* powstała z *Mastwidas*, z której przez wyrzutnię *t* urobiła się forma *Maswidas*.

Druga część nazwiska, jakiem się tłumacz na niniejszem wydaniu podpisał: *Waitkunas*, *Waytkunas* — oznacza niewątpliwie syna *Wajtka* — czyli *Wojciecha*. P. dr. Karłowicz doniósł mi łaskawie, że w urzędowym spisie ziemian kowieńskich z r. 1881 znajdują się nazwy *Wajtekunas* i *Wojtekunas*; odpowiada to polskim nazwom *Wojtkiewicz* lub *Wojciechowski*, — jakoż i te nazwiska spotykają się często u Żmu-

dzinów. Spolszczona nazwa Wajtkunas — brzmiałaby Wojciełmn, — jakoż w powiecie kowieńskim znajduje się wieś Wojciechuny, a po całej Litwie i Żmudzi wiele jest wsi z nazwami Wojtkuny, Wojtkuszki, Wojckuny, Wojckuniszki i t. p. Że nazwa granicznej stacyi Ejtuny może mieć to samo pochodzenie, okazuje się stąd, że w nazwach litewskich początkowe w często wypada, n. p. Elnokumpie = Yelnio kampos (djabli ką).

Sebastyan Perbanth (a właściwie Perband), któremu Moswidiusz pracę swą przypisał, był starostą Ragnety mniej więcej od r. 1547 do 1555; umarł około r. 1570. Ani pod względem politycznym, ani kościelnym nie wyróżniał się on z pomiędzy reszty urzędników ks. Albrechta, — jedynie więc charakterowi jego urzędniczemu w Ragnecie przypisać należy, że Moswidiusz przy obejmowaniu posady przy kościele w Ragnecie jego nazwiskiem ozdobił swą pracę.— Oprócz pieśni *Te Deum laudamus* zawiera książeczka jeszcze

2 pieśni: Giesme ape ischnumirusu yu priekelima wieschpates mussu Jezaus Christaus — czyli pieśń o zmartwychwstaniu pana naszego Jezusa Chrystusa i Antra giesme senoghi czyli Inna pieśń starodawna.

Ani Te Deum laudamus — ani żadna z powyższych dwóch pieśni nie znajduje się w zbiorze pieśni dołączonym do katechizmu Moswidiusa z r. 1547. Natomiast weszła pieśń Te Deum laudamus do kancyonału (Giesmes Duchauņas) Jana Bretkuna z r. 1589 — z drobnymi odmiankami, — a tak Te Deum laudamus, jak obie drugie pieśni znajdują się również z drobnymi tylko wariantami w kancyonale (Giesmes Chrikstzionischkos ir Duchauńischkos) Łazarza Sengstaka z r. 1012.

Na końcu druku umieszczona notatka drukarska opiewa: Drukowano w Królewcu przez Jana Weinreicha XX dnia miesiąca kwietnia roku Pańskiego 1549.

Razem z powyższym drukiem litewskim znalazłem we wspomnianej wyżej okładce Postyli Seklucyanowej pieśń *Te Deum laudamus* w polskim także tekście z nutami. Jestto niestety fragment tylko większej całości, — ostatni arkusz z sygnaturą P — a z paginacją 111 (błędnie zamiast 113)—120. Druk to dotychczas nie znany i dla tego sądzę, że zrobiłem rzecz dla bibliografów pożądaną, umieszczając tu podobiznę i tego fragmentu.

Dopóki się nie znajdzie kompletny egzemplarz, niech mi będzie wolno postawić hipotezę, iż to druk królewiecki, prawdopodobnie Weinreicha — i że to urywek kancynału Seklucyanowego. Do niedawnego czasu znany był tylko kancynał Seklucyana z r. 1559 podtyt.: „Pieśni Chrześcijańskie” — którego egzemplarze posiadają biblioteka ks. Czartoryskich w Krakowie i biblioteka kórnicka. Znane było wprowadzić bibliografom wydanie tegoż kancynału z r. 1551/2, ale tylko ze wzmianki Olofffa w tegoż *Polnische Lie-*

dergeschichte. Wydania tego nie dochował się do nas ani jeden egzemplarz, a niektórzy bibliografowie wątpią nawet o jego egzystencji i posądzają Olofffa o pomyłkę.

Tymczasem w r. 1894 przyniósł prof. Wierzbowski w III tomie swej Bibliografii XV i XVI wieku następującą wiadomość o wcześniejszem wydaniu kancyonału Seklucyanowego **I** to z r. 1547:

(nr. 2245): Pyesny duchowe a nabożne, nowo zebrane y wydane przez Jana Secluciana. W Krolewczu Pruskym. Mense Augusto Anno domini MDXLVII.—8°, 52 fol.; pag. 1 do 55,—46—93_i; dedic. piis christianis, sine data; in fine: W Krolewczu Pruskym v Jana Weynreycha. 1547."

Kancyonału tego jedyny znany dotychczas egzemplarz, z którego dał swą notatkę prof. Wierzbowski, posiada biblioteka w Rusku. Dzięki łaskawej uprzejmości właściciela tej biblioteki, **P.** hr. Zygmunta Czarneckiego, miałem tego iście białego kruka w rękę i mogę uzupełnić

cokolwiek opis jego, uskuteczony przez prof. Wierzbowskiego.

Przedewszystkiem nadmieniam, że pieśni jest 35, do których — z wyjątkiem kilku — dodane są nuty.

Książeczka ta ma sygnaturę A—N po 4 kartki, czyli 13 arkuszyków po 8 stron — 104 strony. Druki Weinreicha były zdaniem najlepszego ich znawcy, pana dr. Schwenkiego, który osobną o Weinreichu wydał monografią¹⁾, zawsze niepaginowane — a jedyny wyjątek stanowią właśnie „Pieśni duchowne”. Tymczasem ścigało go w tym względzie fatum, bo w tym jedynym okazy paginacyi zaszła pomyłka w liczbowaniu stron.

Zamiast bowiem po stronie 56 paginować 57 i następnie, paginował 47, 48 i t. d., wskutek czego paginacya zamiast stroną 104-tą kończy się 94-tą, a właści-

Hans Weinreich und die Anfänge des Buchdrucks in Königsberg von Pani Sehwenke. Königsberg 1896.

wie 93-cią bo ostatnia strona nie ma paginacji.

Fragment nasz zawiera 4 kartki z sygnaturą P. a paginacją 113—120, — a że druk *P y e s n y* kończy się na arkuszyku N. a stronie 104 — możnaby się pokusić do twierdzenia, że fragment nasz z sygnaturą P. a paginacją 113—120 — — razem z zaginionym arkuszykiem O, a str. 105—112 — był częścią składową Pieśni z r. 1547 — dodrukowaną może jako ich uzupełnienie.

Sprzeciwiają się temu atoli dwie okoliczności, — naprzód, że w Pieśniach na stronie 94 jest już podane miejsce druku, drukarz i rok, a byłoby niesłychaną rzeczą, gdyby po takim niejako urzędowym zakończeniu miały być przydane jeszcze jakie dodatki; — powtóre że pieśń *T e u m l a u d a m u s* jest już przytoczona w Pieśniach na stronie 90—91; — jest ona tutaj wprowadzie bez nut, ale nie byłoby powodu dodrukować ją po drugi raz z nutami, gdyż i parę innych

pieśni jest bez muzyki. Odrzucając tedy hipotezę, że fragment nasz stoi w typograficznym związku z Pieśniami z r. 1547, możnaby przypuszczać, że to jest właśnie ów wspomniany przez Oloffa Kaneyonal z r. 1551/2.

Miejmy nadzieję, że się Kaneyonal ten jeszcze znajdzie, jeżeli egzysteneya jego nie polega na mylnej wiadomości Oloffa. Ponieważ jednakże przypuszczać można, że w r. 1551/2 nie byłby Seklucyan drukował swych nakładów w podupadłej drukarni Weinreicha, lecz w świeżo założonej drukarni Augezdeckiego, do której się z drukami swemi przeniósł, przeto nie posuwam daty naszego fragmentu, który widocznie wyszedł z drukami Weinreicha, do roku 1551/2 — lecz domyślam się, że wyszedł mniejwięcej równocześnie z litewskim wydaniem pieśni *Te Deum laudamus* — a zatem około r. 1549. Gdyby się to przypuszczenie moje sprawdziło, mielibyśmy cztery wydania Kancyonau Seklucyanowego:

- 1) wydanie z r. 1547 (egz. w Rusku);
- 2) wyd. około roku 1549 (fragment w Kórniku);
- 3) wyd. zr. 1551/2 (wedle Olofffa);
- 4) wyd. z r. 1559 (egz. w Kórniku i w bibliotece ks. Czartoryskich).

Na zakończenie nadmieniam, że między tekstem pieśni *Te Deum laudamus* w *Pieśniach* z r. 1547 — a tekstem naszego fragmentu zachodzą pewne drobne odmiany.

f & i e f m e S . S m ' /
brafytjam, frey G. 2(t)'
giifiina? furs Cc
sDettUttbtfmm.*
mcm to *ap* tfc^mimMw*
prieteltma
j^gnlWwS pcrtH.
zncfibib Waittona -w.*
2tnt i mirto Kagayrtes*
^rtpmesc^f/ttutcf.

Dl&Wa fr ahtfd^tda gflmtrtes m m y ,
portu? Sebafricanay perbmul? feeubc
m<muv Hagayrtca ccc?,
m tttoffmb* Wayrtums etc. Gwet*
fata* bnfcfyae bey &W4 geity nwg J5>iew#
per (Cbnffci.

6upr<ttmt flaufitotjua

MOtmcwtttretigefin«N turec wabimTCe
2>eom Uubaimja. ItobeUy fafp tfc^«
gutf>3«« fafitomfo, aitt pt)weipe tfcblttw
(Uj iv t w a tnttffa* **warbuy sje priera***
fc^ttkpaftocym.^a na q*ffcfcfwt>b4iT!«
tawo tJ. prter4fci><m»i'r wieeoye wtUfcos
paitw baw^no^o.p^rnay prafctyibams;*
tbant C. tli* Imtfroa fcfiribi to btipanele
priefltmumbi sbicwaiticilaje.
gaynctf* J. btena ntertefts Rowa* ttIm
& \ s m i y 4 9.

u — t t ^ r ^ ^ ž E I :
" H I

we t qatbinam/

Z&rot wiefcypatf *pa\$infam.*

11

Cawe aw0mgt>i tema

w t f f a f i t m e { c f y l o m t t -

totwefp wiffi **^ngday /**

fcfwtfp

baitgaua galfbed.

a

C w t / p

h

C4s»e(p Cl;criibu»8 ir ©crapfjine

balfa ncper|lcqc«c5si.

g — — i n -
11Ztf³ i - j H - h - H — ' ~

S d) » « t M s / S c f j t w n M s ^

©cfrmwttfs t»te|cl?p<ttfe i>ictXlae B a b a o t ,

i i L
pilnil eftt dyngus fr peme

p — - - * - H - p

ttlatejfrw gar&ee

Catw fcfcto wiiitmgss *Zpafd)taln*

0

Cawe pranafcfju paglrtafTe ff<tyc\$us>
W

I i — - n e ^ j a - c ^ - o — —

Zawc miK^lniTu ffa\$fc\$m?jcp

fIEE—EES

garbtn ptiltoa*

H

Cawe s>& mff*? gemci fd)vocnr

H - - —'f~H ^{1 ~ 1}

ii , - y

\$4 pagwft ba\$niw>
a iq

Zcm

^ *Zewntiftbmtmt** *tTWe/iow.*

CjefHftg^t *tam* *tifra* *ir* *nric**

, *haerg^f* *Gimii.*

t a f p *irpaltnffmmtije&mfe**

Zn *Raratoe* *gtrbae* *€l)ti(lt**

C u

tjittteffibayfety mergoa *tnm.*

€ HM ggt I.....I • • - • M'WII IIII»

R _____
^ 11 *_ _____

rayp ifd)%ak(jey fmertis gefom > am'

W. _____ ^ _____

fj

^ trerey tifertsemiw *Uttliff*

<Dt p^Ocfc^mca Mewa feói garbcie

W — r f j — " I — k r t — —

GubjA iiffm tfft ateyfis.*

a Uij

fcj. ' ' " " " " » ————— " •!
I j - H H S - S H ł - Ł J - B ~ B ~ B —

~~Cawe tobelcy mes prapfyóm nwme~~
H - y - W — O' ! ••

*tm& tAtnm» lutiu**

i, — ~ , _ , , , , , - f i m

H - H - ^ - H - j ą - a - - 5 F ^ - g — - »

bwilgo^tt ttaofja atpittay.

TtmfSiwAe fc^torae fu fd)Wm:

1! — — i l f l Z T

tayfcfe m«mo6 pafcawaitoei **

i u ^ p

*BmytinUU get&tf prnonee ro** /*

irperi

f i " — — • iiubi.MI

fr pctfégftoH tmifa h tawa*

W
Ja 0 *
fi W

jfr tcbW rmi\$? bey b<jngciy but

i z t s ^ E ^ M : s u m
E L — H - —
bim anta m f h m \$ ^

1 1 3 T T T " . ^ —

Per mffoffos bren^a garbma mes tawe.

W - B - O - O - ^ —

fj — —

jfrlmjpfmatw t*>4rb<U4W<mMAm'

*(Jm k anta m\$int\$u mfim**

tttefrt)pfttie bimoife

rrnie iw g gteto *ApfMWtij.*

Buffrmtl* ant mafio *whf4>patit/*
:1 - > — A

GnfUmilR *attt mnffh.*

^Cefiow fgpntlim t<w>a<mtmcjffb/

2Uyp tr npfTtifcęcw fas tarce*

3rtgt«n?e wfefc^patfe e'tfb >

nebufiw pageMttta* *ant am\$m*

<tmffr»/ 2lm e rj.

i 6 s e f m e a p c r r c b n u m i r a ^

futftiprteNtmai»fcfcf)p4tfea

muflo ZJefaad C fcrfftw*

P f f r t4t*4 fdjtwitt* pnel/wtf / *toi<m*

furtatt *Mtift nwnut*

CiKm >f0Cf?n'fto Muf?/t'rd#«g» a%'

mm (i/

amgiww 0dMMt '

* * *

£fn?fmi

iŝttffmifmfero urffiiW ^His/^og W
gelbdjamue nug peFto \>gnb/ Hwg
fmrnta it Wctaa ft"rroq4/£>feW4 mitms
fui|ebrtotj4 / t\$>mtgoy wicta bowanoifa
3cfw8 CNflus,

tótfma fcf>t hieno
Ibiewa fumie ^cnge pztiafna/ Jr fuga'
wa pati ¥t>elna / j o galwa foijfe primt'
mWibuy pe!Us gt;t futrme» 3efus

2(nt hitrv<x banym ffegtntA t&yp
pe*w?erff*t,gefcob4mij isyb gc^cy
fhfantoni wiflT gebotumbit*

xva fanan alleyf? mrnnua fugtefcfruna /
Jefh ban\$tm fsegttft / &angu
mwnts atraetuft/Smerttes amgfoae gel'

S n t r a i B i e f m e © c n o g b f *

Chrístus Ibiewas mu(f« / gelbetogbis
t^ufcbu/ tfeles tiffgr graba /migt m f f a
warga* 2\yrieley|0rt,

Cfmtfue

Cf;rif?»a fmeta gdbeija /mus grefc^tma
pamiletfa/ bangit mums atwere/ f>se,
rafia mimalbe* &yrieckyJofl.

CbriftwmM&hle/ iYTumus p<m>4y\$bo
bawe/eayp ir mumue feltifi/ fu biewli
Rarafóratf. **Ryrieckeyfon,**

Gbrilhts funne bkw<t / WeIntim pra'
voix\|a/ xx pati pamim/ gal»a qo fgtu*
ra. &yrieckeyfon»

CfcrijTus ibutmamufrtf/jDteitta numalbt
narffu/Smerti Jelita fnttint/ peflae
\|nU fmnirte. &yrieckyfoit.

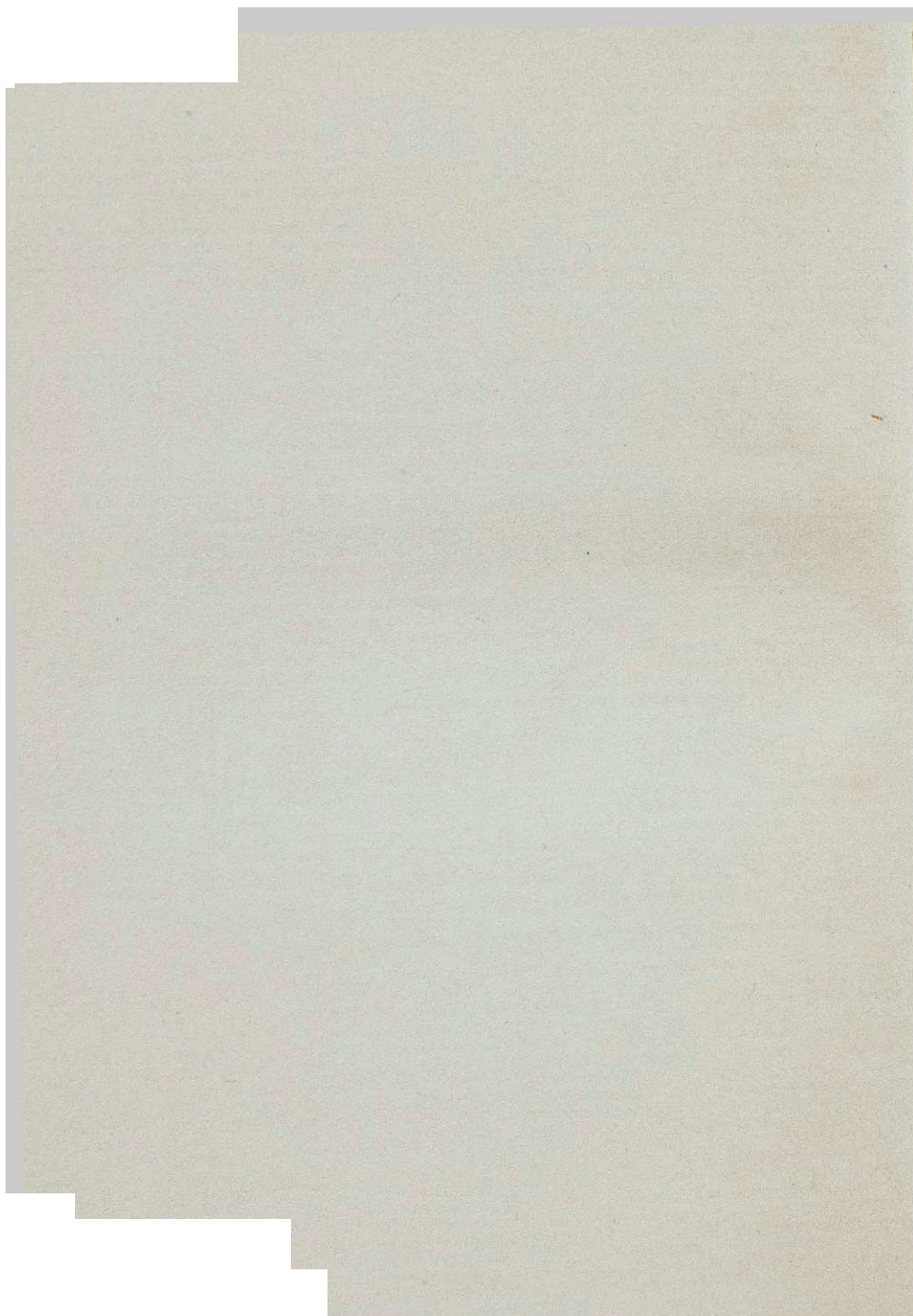
hiewa funty/ <0refcb«u atptrF
toqiiy/c3efi» falowe bitfem/lmrmay
gi)t garbiłem. A.yrteckyfOrt.

3 fcbfpmtfi Knrrtliiw^tty per ja wi

XX)einreld>«. XX.biena menc

TSaimbia.Wztn

*Di'eu?a. 15" 4 9-



III

Z c B m m Xaut>0inus
Sfoggttflway^mfoojego frrfctego ptefrs
popolffw jitotamf, X

fj — i f l ^ - o . t & t ^ — L h o < > x *
i r t r " — t r _ —

C ^ b t e b o k (f ? « ? 4 l e m y / C u b i e p 4 f t e m w > \$

fltp^gg^
I I —



natoamy. Cubfenneonego oyqa

n # l f * te? faty.^eobsett^yf

■ ■■■ . ■■■■■ ~ c $\frac{A \ll " H \ll * I - II " \text{■■■■} I}{r \text{—————}}$

W Zwb¹/ &ttt>unfil(M mocji mV
P

I _____

*biefHc** _____ *Iktobk C^tembrt y Gera**

'_____J

" d * ^ ^ * ^ ^ B _____

fiit isolate glofem nieptymitnym/

M i _____ ^

h k H ^ H - d f l -) —

} M . H _____ θ^{\wedge} -Cr~

Bufety / Btoty / Gwfotyfej? pm

»
i

w(fcct>rnog^c5y. pdrt0 (cjl mebo

Δ _____ } —

^ H M jn O i i _____ W ^

y jicmtrt

ramefima

t m > W /

ll<5
| ~~Am~~ J ml H 4M*""**!*" ml HryM>iml>>>—€

I

m03«0ff£\$^ Cbwatfebneho fyna
| | ~~um~~=====im i |

• * IW=====Mit*««

tm\$0 Ubi «c go. budJa ftwctegft
11 — r r ^ i r i r z :™

it40poóief}aiac5eg0/ wiecjmi

I

Z ^ F — h - e — Q
~~oniu nll~~ ^*^ I H — H W

Iv <C|Driffc/ Cy otoowffy felca

II" .a-

fyn wieouy/ Ci bib w^bw f a iw 4

W M8 _____ P) ~ _____

fe0^yc jtwe y martwe. Ciebie prof m

11, i n' *"L'i' i _____

rdc tmem pomocKrtbyc/ftores 6rog *

N

11

B ^ _____

friwracytrwfopyc' £>aymm?\$ttt>emy

i x. •"•

-O—¹

Jwtetetny erolowae twetfitfe n> nfebteffty

-I-

— B — — — W ^

cfP z a d a m y rwoyrotlypanfe

B

U

v" H

o bay na w0i/ltym prjejegttmrie y fpr<?n>ui

na) fam **ii wmebie btbj** M w nawiefy
H— , f-M j r>

} j —

po w\$0y bny nafic 0030 flawitmy qk,

f\ o-o o Ho

3? cbtoalwrijt yt»s« twoh na wkty y mvok

foffie tafofy. rtfla panu rt fotty'

^ — — - — B — —

11 * ^
—

fagt vd}łm(Bwętv

zmtfw

ffenab itamfp<ttm\$rmloi ftinafc *nami*

(DbrOc* t«4m mitof&r&tfe *fwok panie* bo

nttobk mamy vpmfe Wtobte rt^ p ^ e *>

h —
111—

fony mect**ty**ttfcbeb3tm popart bie*

B - p f i

5 i n t'

[REDACTED] ka Uh,
: " - . ~ . ' ! tT-i?
*' i

as m: . • 'w-^rss--•ymmwsr-m mmmmmm

-38 SU
"* *B > 'L ' " V i

v

mmii »««lvB wSKPpf

''''''''

[REDACTED]

-A " -su'

Nakładem Biblioteki Kórnickiej

wyszły następujące przedruki:

Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa magdeburskiego z wieku XV. Przedruk homograficzny z kodeksu Kórnickiego objaśnił Dr. Zygmunt Celichowski. Poznań, 1875. Cena 1 marka 50 fen.

Marchońt. Przedruk homograficzny z egzemplarza prof. J. Przyborowskiego, objaśnił Dr. Z. Celichowski. Poznań, 1876. Cena 1 marka.

Statut Wiślicki w polskim przekładzie z r. 1460. Przedruk homograficzny z kodeksu Kórnickiego, z przedmową Dr. Z. Celichowskiego. Poznań, 1876. Cena 12 marek.

Insignia seu clenodia regis et regni Poloniae. Z kodeksu Kórnickiego wydał Dr. Z. Celichowski. Poznań, 1885. Cena 2 marki.



✓